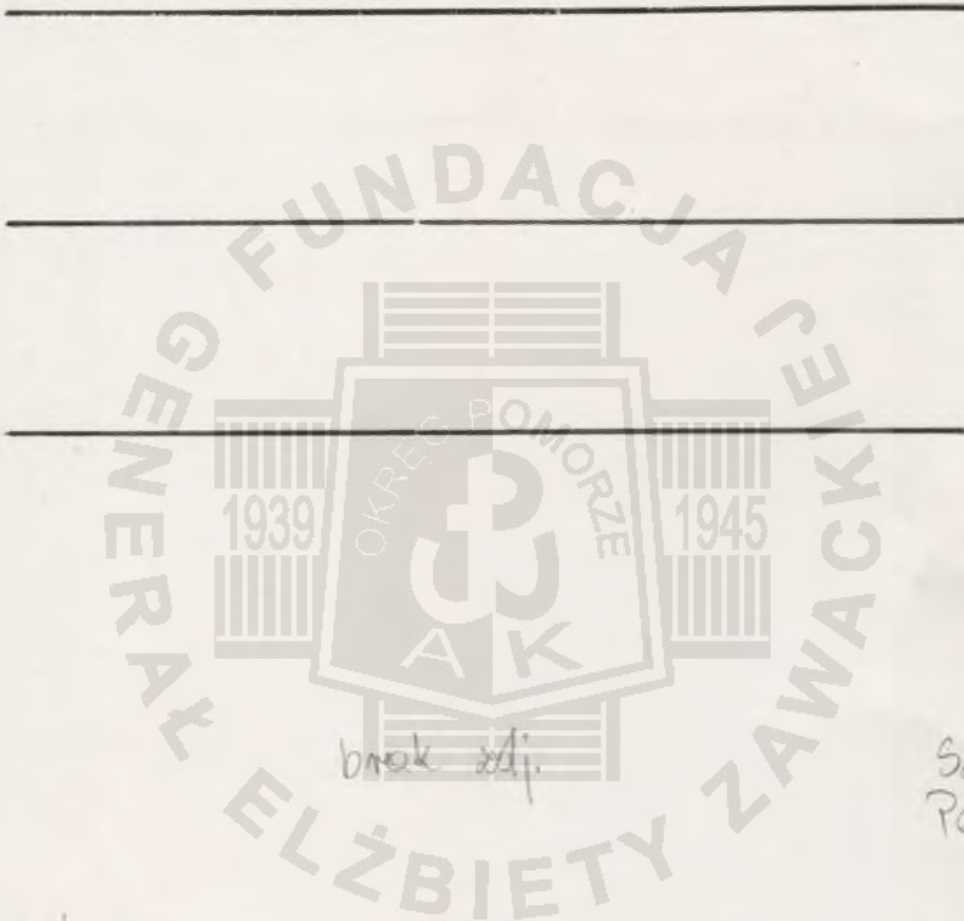


FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podgórna 83, tel. 0043 56 65 22 186
e-mail: fajrak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ

Generał Marii Wittek



Sz. Sz.
Poznań

60-313 Poznań

Hoffmann Urszula

ps. "Bon"

705/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — HOFFMANU Urszula.....

.....
..... 405/Wsk

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. — 1945
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] —

VI. Fotografie —

I/1 Relacja wstawiła



HOFFMANN Urszula, ps. "Bon ami", ur. 15 lipca 1922 r. w Poznaniu, córka Władysława i Pelagii z LAUDOWICZÓW.

Ojciec mój z zawodu ekonomista przez okres 20 lecia międzywojennego był prokurentem F-my "Silesia", należącej do koncernu "Robur". Przez całe dorosłe życie był aktywnym działaczem Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", które w latach niewoli, przed I wojną światową odgrywało dużą rolę w podtrzymywaniu polskości, nauki języka polskiego, historii i krzewienia tężyzny fizycznej w myśl hasła "w zdrowym ciele zdrowy duch". Już w czasie studiów w Hamburgu/przed I wojną światową/ działał w tamt. "Sokole", a w okresie międzywojennym był członkiem Zarządu Dzielnicy Wielkopolskiej i pełnił funkcję Skarbnika. W okupacji działał również wraz ze swoimi kolegami z "Sokoła" w konspiracji.

Babcia, Pelagia z MAŃSKICH HOFFMANNOWA była t.zw. "dzieckiem wrzesińskim" i już jako uczennica szkolna wraz ze swymi rówieśnikami przeciwstawiała się HAKACIE, niemieckiej organizacji nacjonalistycznej, założonej w Poznaniu w 1894 r. w celu germanizacji ludności polskiej w zaborze niemieckim,

Mój stały adres : ul. Grunwaldzka 105 m 2, 60-313 Poznań, tel. 86-73-417.

W roku szkolnym 1929/30-1931/32 uczęszczałam do szkoły przygotowawczej przy prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Królowej Jadwigi w Poznaniu, a następnie w latach 1932/33-1934/35 kontynuowałam naukę w szkole Podstawowej przy Gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu. W latach 1935/36-1938/39 uczyłam się w Gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu i w 1939 r. uzyskałam małą maturę

W latach Gimnazjum i Liceum byłam przewodniczącą samorządu szkolnego i sztandarową w szkolnym poczcie. Od roku 1935/36 należałam do Związku Harcerstwa Polskiego w XVII drużynie harcerskiej im. Wandy Malczewskiej przy Gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu. W tym okresie uczestniczyłam w 4 obozach harcerskich, kolejno: w Połukni na Wileńszczyźnie, w Szeszorach pow. Pastyń na Huculszczyźnie, w Jaworkach k/Szczawnicy, we Wroniawach w Wielkopolsce. We wrześniu 1939 r. brałam udział w Pogotowiu Harcerek przy XVII pzdh w Poznaniu.

Dnia 20 grudnia 1939 r. zostałam wyrzucona przez Niemców wraz z rodziną w ciągu 20 minut z domu moich rodziców i skierowana do mieszkania 1 pokojowego z kuchnią w dzielnicy robotniczej na Górczynie/Rodzina liczyła 5 osób/.

Od lutego 1940 r. zostałam zmuszona przez niemiecki urząd pracy do podjęcia zajęcia jako pomoc domowa w niemieckiej rodzinie Stephany, gdzie pracowałam do końca wojny.

W końcu lutego 1945 r. wróciliśmy do opuszczonego przez Niemców domu rodzinnego przy ul. Grunwaldzkiej 105. Bezpośrednio po zakończeniu wojny, czekając na uruchomienie Liceum SS. Urszulanek w Poznaniu od marca 1945 r. pracowałam w Polskiej Agencji Prasowej "Polpress" w Poznaniu jako kierownik Działu Ogólnego. Po uruchomieniu szkoły przez SS. Urszulanki w latach

1945/46 zaliczyłam Liceum Humanistyczne i w lutym 1946 zdałam maturę.

Studia na Akademii Handlowej w Poznaniu rozpoczęłam w roku akademickim 1945/46 z tym, że na I roku do czasu uzyskania świadectwa dojrzałości byłam wolnym słuchaczem.

W końcu września 1939 r. grono przyjaciół ze szkoły i z dzielnicy Grunwald rozpoczęło tajne nauczanie. W listopadzie 1940 r. zostaliśmy zaprzysiężeni przez pkm Irenę Petri z XVII pdh, członka Akademickiego Koła Harcerskiego i włączeni do harcerskiej konspiracji, która została później włączona do Szarych Szeregów Ul Przemysław. Drużyna przyjęła nazwę "Bobry" i działała na terenie m. Poznania. Do drużyny należeli nast. harcerze: Janina Helak, Henryk Helak, Bogusław Hoffmann, Urszula Hoffmann, Danuta Olszewska, Zbyszko Olszewski, Mieczysław Knapski, Magda Gliniczanka, Teresa Pągowska, Bożena Mączyńska, Krystyna Przybylska, Jerzy Saturna.

Z drużyną "Bobry" współpracowały osoby pewne i dobrze nam znane ale niezaprzysiężone: Jerzy Nowacki z Lubonia, Monika Bytnerowicz, Maruszka Bykowska, Barbara Petri, Zdzisław Szulczewski, Alfons Maliński.

Plan pracy "Bobrów" obejmował kontynuację nauki własnej, tajne nauczanie młodych dzieci, organizowanie tradycyjnych spotkań patriotyczno-religijnych, opieka nad osobami starszymi i zapewnianie im pomocy finansowej, zbieranie używanej odzieży i przekazywanie rodzinom potrzebującym, wysyłanie paczek dla jeńców i paczek gwiazdkowych dla dzieci, których rodzice wzgl. ojcowie byli aresztowani. Pomagaliśmy Polakom przez "aprowizowanie" ich w jarzyny, ziemniaki a czasem i owoce przeznaczone wyłącznie dla Niemców. Akcję tę przygotowywała Barbara Petri, siostra naszej drużynowej, która pracowała w niemieckim sklepie "Owoce i jarzyny" przy ul. Półwiejskiej w Poznaniu.

Urządzaliśmy koncerty w prywatnych mieszkaniach z udziałem Stefana Stuligrosza, Jerzego Kurczewskiego, prof. Janiny Tomasówny, Wojciecha Sypniewskiego, Barbary Ignaszak, Wandy Falakówny, Gertrudy Konatkowskiej, Mariana Obsta.

W terenie, w każdą wolną niedzielę spędzaliśmy czas na podchodach, grach harcerskich, zaliczając ten dzień jak na obozie harcerskim. Uczyliśmy się pieśni patriotycznych, piosenek harcerskich i partyzanckich, przekazywanych z Generalnej Gubernii. W terenie gromadziliśmy się z dala od miasta/Glinno, Mechowo, Strzeszynek, Dębina, Stoki Cytadeli, gdzie na cmentarzach odbywaliśmy zbiórki w dni codzienne po pracy. W terenie gromadziliśmy się przy ogniskach, a w mieszkaniach przy kominku. Wizytowali nas delegaci z Warszawy: Edward Serwański, Bogusz Elbanowski i inni, których nazwisk nie znałam.

Robiliśmy zdjęcia historyczne np. fazy rozbierania przez Niemców Pomnika Wdzięczności w Poznaniu, kolportowaliśmy gazetki z informacjami z na-

słuchu radiowego i wieści z frontu.

Dla małych polskich dzieci przygotowywaliśmy Jasełka, Kolendy, Andrzejkę. Przygotowywaliśmy również własnoręcznie zabawki dla małych dzieci. Inscenizowaliśmy też sztukę Bałuckiego "Szkoda Wąsów" i "Konrada Wallenroda" reżyserowaną przez A. Malińskiego "Francuza".

Co roku w lecie /tylko w niedziele/ organizowaliśmy z inną zaprzyjaźnioną grupą /która po wojnie okazała się też harcerską grupą konspiracyjną/ zajęcia sportowe jak: biegi, pływanie, siatkówka, głównie w Kątnikach koło Lubonia - nad Wartą. Zaznaczyć należy, że Polacy w kraju Warty poza niedzielami nie mieli ani jednego dnia urlopu w ciągu całej okupacji. Często będąc chorym trzeba było chodzić do pracy.

Osobiście brałam udział we wszystkich wyżej podanych zajęciach, ukończyłam kurs sanitarny III^o prowadzony przez p. Jadwigę Jędrzejowską, była dyrektorką szkoły pielęgniarskiej w Poznaniu. W czasie okupacji zdobyłam stopień samarytanki. Dwa razy w tygodniu uczęszczałam na indywidualne lekcje języka angielskiego u p. Heleny Suszczyńskiej, w każdej wolnej chwili korzystałam z konwersacji w języku francuskim, a pod koniec wojny uczyłam się razem z innymi "Bobrami" języka rosyjskiego u białogwardzistki, mieszkanki Poznania. Pomogłam wyjechać z Poznania do Krakowa Alfonsowi Malińskiemu ps. "Francuz" i jego koledze Marianowi Kani dzięki mojej "szefowej" Marthy Stephany, która przedkładając swój paszport kupiła dwa bilety do Krakowa, wiedząc, że w/w są zagrożeni aresztowaniem w czasie najbliższej nocy. A. Maliński dostał się do Niepołomic, gdzie wstąpił do AK.

Dnia 22 lipca 1942 r. aresztowano brata naszego druha z "Bobrów" Mieczysława Knapskiego - Tadeusza, z grupy dr Witaszka. Tadeusz Knapski został skazany na karę śmierci, później zamienioną na obóz koncentracyjny.

W lutym 1944 r. została aresztowana drużynowa "Bobrów" Irena Petri. Przeszła przesłuchania w Domu Żołnierza w Poznaniu, obóz karny w Żabikowie k/ Poznania i obóz koncentracyjny w Rawensbrück.

Z mojej rodziny jako pierwszy, bo już dnia 20 października 1939 roku na Rynku w Śremie pow. Poznań, w grupie kilkunastu zakładników został rozstrzelany stryjeczny brat mojej Matki Leon Laudowicz, ziemianin z Nochowa k/ Śremu. Pamięci rozstrzelanych społeczeństwem Śremu wybudowało na Rynku pomnik.

W Katyniu zginął brat stryjeczny mojej Matki por. kawalerii Wacław Laudowicz, ziemianin z Tuwalczewa pow. Kalisz. W książce Jędrzeja Tucholskiego p. t. "Mord w Katyniu" jest zarejestrowany pod poz 71 jako numer 4548. Był przypisany do Ośrodka Zapasowego Pomorskiej i Mazowieckiej Brygady Kawalerii/18 pułk ułanów/.

Za działalność w konspiracji harcerskiej i Wielkopolskiej Organizacji Ziem Zachodnich /WOZZ/ został aresztowany w dniu 4 maja 1942 r. mój kuzyn

Zdzisław Beryt, dzisiaj dziennikarz emeryt.

Mój cioteczny brat Stefan Stankiewicz, kapral podchorąży z cenzusem otrzymał kartę mobilizacyjną z rozkazem zameldowania się w Rzeszowie. Gdy tam dotarł swego pułku nie zastał, a podążając za nim dostał się 17 września 1939 r. w ręce Armii Czerwonej. We Lwowie został aresztowany przez NKWD i oskarżony o szpiegostwo, następnie wysłany w głąb Rosji w okolice Odessy do pracy. Po wejściu armii niemieckiej do ZSRR, korzystając z ogólnego zamieszkania przedzierał się nocami w kierunku Lwowa, lecz w jego okolicach został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie pracy. Gdy Armia Czerwona parła na zachód, a Niemcy zaczęli się wycofywać udało mu się znowu zbiec i dotrzeć do Warszawy krótko przed Powstaniem Warszawskim. Dziś ma 83 lata i mieszka w Poznaniu.

Z linii śląskiej Laudowiczów był aresztowany Bogdan za działalność w konspiracji harcerskiej i osadzony w obozie w Oświęcimiu. Na szczęście przeżył. Jest farmaceutą, właścicielem apteki i mieszka w Rudzie Śląskiej.

Ojciec mój Władysław przez cały okres II wojny światowej działał w "Sokole", głównie w nasłuchu i dostarczał informacji do konspiracyjnej gazetki.

Ja osobiście studia ekonomiczno-handlowe I^o ukończyłam w roku akad. 1947/48 w Akademii Handlowej w Poznaniu i uzyskałam dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie nauk handlowych, a w latach 1948/49 - 1949/50 na tej samej Uczelni odbyłam studia magisterskie i uzyskałam tytuł magistra nauk ekonomiczno-handlowych. W czasie trwania studiów pracowałam społecznie w Zarządzie Bratniej Pomocy ^{Stowarzyszenia} Studentek i Studentów Akademii Handlowej, pełniąc w latach akademickich 1946/47 - 1947/48 ~~pełniłam~~ funkcję Sekretarza Generalnego Stowarzyszenia. Już w r. ak. 1948/49 zostałam asystentem przy Katedrze Ekonomiki Transportu i Komunikacji, a po jej likwidacji od 1.9.1950 r. do 3.9.1957 pracowałam jako asystent i st. asystent w Katedrze Rachunkowości. Ze względu na stan zdrowia/zapalenie strun głosowych/ przeszłam do pracy w Administracji Uczelni pełniąc kolejno funkcje kierownika Dziekanatu Wydziału Ogólno-Ekonomicznego, a od 1.8.70r zostałam kierownikiem Działu Nauki, pełniąc równocześnie funkcję kierownika Rektoratu. W wyniku reorganizacji Uczelni zostałam powołana na stanowisko Głównego Specjalisty do Specjalnych Poruczeń Rektora, pełniąc równocześnie funkcję Sekretarza Rektora. Na emeryturę przeszłam 1 grudnia 1990 r.

Równoległe do pracy w Uczelni, dla pogłębienia wiedzy praktycznej pracowałam w latach 1948-1950 w Centralnym Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Poznaniu/referent, st. referent, st. księgowa/ oraz w latach 1960-1961 w Centralnym Zarządzie Przemysłu Ziemiaczanego w Poznaniu jako kierownik Oddziału Planowania Finansowego w Dziale Inwestycji

W latach 1948-1949 ukończyłam w Instytucie Francuskim w Poznaniu Kurs Wyższy, zdobywając uprawnienia do nauczania języka francuskiego. Dlatego też w r. szk. 1950/51 pracowałam jako nauczyciel kontraktowy języka francuskiego w Liceum Telekomunikacji w Poznaniu.

Przez okres 15 lat w latach 1950/60 byłam równolegle do pracy w Uczelni Kierownikiem Klubu Nauczycielskiego przy Zarządzie Okręgu ZNP w Poznaniu oraz pełniłam różne funkcje w Zarządzie Uczelnianym ZNP w Akademii Handlowej, Wyższej Szkole Ekonomicznej w Akademii Ekonomicznej. Przez cały okres pracy zawodowej współpracowałam z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, pełniąc kolejno funkcje Sekretarza Technicznego Oddziału, Sekretarza Ośrodka Konsultacji i Analiz Gospodarczych, kierownika kursów zaocznych w Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego PTE w Poznaniu.

W trakcie asystentury byłam przez dwie kadencje Sekretarzem Stowarzyszenia Asystentów Szkół Wyższych m. Poznania.

W okresie lat 1972-1973 uczęszczałam na Studium dla Pilotów Wycieczek Zagranicznych i uzyskałam uprawnienia pilota ze znajomością języków niemieckiego i francuskiego. Po 13 latach pracy uzyskałam najwyższą I^o kategorię. Prowadzę wycieczki w dalszym ciągu, pomimo podeszłego wieku /75 lat/. Jestem osobą samotną.

Po przejściu na emeryturę działałam przez 3 letnią kadencję w Środowisku Szare Szeregi przy ŚZŻAK w Poznaniu, gdzie pełniłam funkcję Sekretarza. W 1993 r. na Zjeździe Delegatów ŚZŻAK zostałam wybrana do Zarządu Okręgu Wielkopolska ŚZŻAK, który mi powierzył funkcję Sekretarza. Funkcję tę sprawuję również w drugiej kadencji czyli do chwili obecnej.

Dokumentacja W książce "Harczerze Szarych Szeregów" Jerzego Jabrzmbskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997 na stronie 258 wspomniano: "Przy akademickim Kole działały dwie drużyny młodzieżowe "Bobry"/drużyna nowa phm Irena Petri - Zaniewska/,...

Irena Petri
19.8.1997

II Materiały uzupełniające relacji



NEKROLOGI

CMENTARZE W POZNANIU



Cmentarz Parafialny Bożego Ciała, Dębice, ul. Bluszczowa 7. Obecnie zamknięty. Tel. 832 19 27.

Cmentarz Parafialny MB Bolesnej, Górczyn, ul. Ściegiennego 35. Biuro czynne: pn.-pt. w godz. 9-14. Tel. 866 23 14.

Cmentarz Parafialny Chrystusa Dobrego Pasterza, Jeżyce, ul. Nowina 1. Biuro czynne: pn.-pt. w godz. 10-14, w sobotę 8-12. Tel. 847 59 40.

Cmentarz Komunalny na Miłostowie, ul. Gnieźnieńska 36. Biuro czynne: pn.-pt. w godz. 7-15. Tel. 878 02 20.

Cmentarz Komunalny na Junikowie, ul. Grunwaldzka 305. Biuro czynne: pn.-pt. w godz. 9-13. Tel. 867 65 71, fax 867 60 01.

Cmentarz Zastawnych, Wzgórze św. Wojciecha. Tel. 853 25 41.

Cmentarz Parafialny św. Stanisława Kostki, Piątkowo, ul. Łowmiańskiego. Tel. do parafii 823 35 87.

Cmentarz Parafialny Matki Boskiej Częstochowskiej, Naranowice, ul. Jasna Rola. Tel. do parafii 820 45 04.

Cmentarz Parafialny św. Jana Wianey, ul. Lutycza. Tel. do parafii 847 06 87.

Cmentarz Parafialny św. Antoniego Padewskiego, Staroleka, ul. św. Antoniego. Tel. do parafii 879 31 84.

„A kiedy trzeba, na śmierć idą po kobry jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec” - J. Słowacki

Kwiecień to Miesiące Pamięci Narodowej. W tym czasie częściej wracamy myślami do naszych przodków, których już nie ma wśród nas. Pragnę przedstawić sylwetki wychowawek Gimnazjum i Liceum ss. Urszulanek w Poznaniu, harcerek XVII Poznańskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Wandy Malczewskiej. Swoim postępowaniem dały dowód, że wypełniły złożone przyrzeczenie harcerskie i oddały Ojczyźnie swe młode życie. Były szarymi współpracowniczkami Podziemnego Państwa Polskiego - kurierkami, łączniczkami, sanitariuszkami...

Eugenia Jeszkówna, ps. „Genula”
Była moją najstarszą koleżanką szkolną. Maturę zdała w 1937 r. Pamiętam ją jako uczennicę i dzielną harcerkę. Zawsze była dla nas młodszymi wzorem. Miała złoto-rudawą czuprynę, pełną kręconych włosów. Nazywaliśmy ją „Mops”. Po maturze podjęła studia na Uniwersytecie Poznańskim i równocześnie pracowała kolejno jako dziennikarka, reporterka „Kuriera Poznańskiego”, redaktorka „Orędownika”. W czasie okupacji wywieziona z Poznania, znalazła się w Warszawie, gdzie włączyła się do

WSPOMNIENIA

federacji Narodu, żołnierzem w Ude-
rzeniowym Batalionie Kadrowym.
Współpracowała z tajnym piśmiem „Szuka i Narad”. Władając biegle językami francuskim i niemieckim, jako żołnierz Komendy Głównej Armii Krajowej wykonywała zadania wywiadowcze w Hamburgu i Berlinie. Jeździła tam jako członekka Partii folksojczka. W 1943 r. została wprowadzona w charakterze telefonistki do magazynu przedstawicielstwa szwajcarskiej firmy farmaceutycznej La Roche, mieszczącej się na Mokotowie. Dokonała tam rozpoznania umożliwiającego sprawne przeprowadzenie akcji i zdobyć dla Kedywu partii leków i środków opatrunkowych. 19 lipca 1944 r. była łączniczką Oddziału Ostonowego Kedywu, skoncentrowanego w rejonie cmentarza Powązkowskiego w celu planowanego odbicia więźniów z Pawiaka. Akcja ta jednak została odwołana w ostatniej chwili. Dzięki temu, że została wcześniej wysłana z meldunkiem, Magda ocalała, podczas gdy część żołnierzy ostony zginęła w starciu z oddziałem niemieckich lotników. W Powstaniu Warszawskim Magda była łączniczką dowódcy zgrupowania „Radosław”.
W czasie pełnienia służby została ranna odłamkiem w brzuch na ulicy Okopowej 41. Zmarła w szpitalu św. Jana Bożego. Sierżant Maria Magdalena Morawska, ps. „Magda” i „Magdalena”, odznaczona Krzyżem Walecznych, została pochowana na cmentarzu Wojsko-

w służbie sanitarniej. W momencie wybuchu powstania podjęła służbę jako sanitariuszka patrolu sanitarnego „FOKJ” - pluton 183 batalionu „Golski”. Punkt sanitarny był zlokalizowany przy ul. Połnej. W wyniku działań bojowych Maria przedostała się 4 sierpnia 1944 r. do budynku szpitalnego przy ul. Litewskiej, zdobytego przez żołnierzy batalionu „Golski”. Niestety, nazajutrz szpital został ponownie odbity przez Niemców. Maria Radziejowska, „Myszka”, „Ewa” pełniła swą służbę do końca. Zginęła w palącym się szpitalu razem z chorymi, ciężko rannymi i sanitariuszkami: Barbą Grochowską i Haliną Hackiewicz. Rodzinę Radziejowskich spotkał w czasie powstania warszawskiego jeszcze jeden cios. 7 września 1944 r. zginął w rejonie ulic Wareckiej i Świętokrzyskiej brat Marii - Włodzimierz, plutonowy podchorąży ze zgrupowania KOSZA. Pełnił służbę jako dowódca plutonu w kompanii obrotu sztabu. Zginął ostrzelany przez Niemców z karabinu maszynowego. Był członkiem XIX PDD im. Romualda Traugutta przy Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu.

Jadwiga Maria Rozmiarówna (1917-1940)

Urodziła się w Poznaniu jako córka Andrzeja i Haliny z Mayów, małżeństwa Rozmiarów. Matka była działaczką PCK i Towarzystwa Gimnastycz-

i prowadziła drużynę harcerską złożoną z dzieci robotników polskich. Do kraju wróciła w 1937 r. i podjęła pracę w Gdańsku. I tam również prowadziła X Drużynę Hufca Miejskiego Dziewcząt Polskich im. Z. Chrzanowskiej w Chorągwi Gdańskiej Organizacji Harcerk. Sama należała do Drużyny Morskiej Harcerk-Zagłarek. W marcu 1939 r. zdążyła ukończyć w Buczu Śląskim kurs drużynowych starszych drużyn harcerskich. W okresie okupacji znalazła się w Poznaniu i niezwłocznie włączyła się do konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”. Kierownictwo „Ojczyzny” zleciło jej zbieranie informacji o zbrodniach hitlerowskiego okupanta na terenie Wielkopolski, co skrupulatnie wypełniała, jeżdżąc po terenie „Kraju Warły”. W 1940 r. została wysłana jako emisariuszka organizacji „Ojczyzna” do Rządu Polskiego we Francji. Nie dotarła, nie zdolała wypełnić zleconego jej zadania. Zginęła przy przekraczaniu granicy polsko-słowackiej. Niech te krótkie wspomnienia o moich koleżankach szkolnych i druhnach z mojej ukochanej XVII PZDH, które poległy za Ojczyznę, będą ku pamięci tych, co przyjdą po nas. Cześć ich pamięci.

URSZULA HOFFMANN,
HARCERKA XVII PZDH, ABSOLUTKA
LICZUM SS. URSZULANEK, SEKRETARZ
ZARZĄDU OKRĘGU ŚWIATOWEGO
ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Padewskiego, Staroleka, ul. św. Antoniego. Tel. do parafii 879 31 84.
Cmentarz Parafialny św. Jakuba, ul. Głuszyna. Tel. do parafii 878 80 10.
Cmentarz Parafialny Imienia Maryi, Smochowice, ul. Lubowska. Tel. do parafii 848 84 44.
Cmentarz na Podolanach przy parafii Matki Bożej Pocieszenia, ul. Karłowska 33. Tel. do parafii 822 17 82.

USŁUGI POGRZEBOWE W POZNANIU



Charon, Poznań, ul. Zielona 5, tel. 851 70 00. Czynnym we wszystkie dni całej doby. Rawicz, ul. Kadecka 34, tel. cabodobowy 26 82. Pobiedziska, ul. Jagiello 12, tel. 17 79 33 od godz. 8-18. Po godz. 18 - ul. Kiszewska 3.
Hades, ul. Woźna 13, tel. 851 54 61. Czynnym całą dobę.

Usługi Pogrzebowe, Jerzy Kuzniewski, ul. Wielka 12, tel. 852 36 28. Czynnym od poniedziałku do soboty w godz. 7-18.

Usługi Pogrzebowe, Krzysztof Wiśniewski, ul. 23 Lutego 5, tel. 851 75 24. Czynnym od godz. 12 do 20, bez niedziel.
Zakład Usług Pogrzebowych „Stolitur”, ul. Woźna 11, tel. 853 01 60. Czynnym całą dobę.

Spółdzielnia Pracy „Uniuersum”, ul. Woźna 15, tel. 53 19 43. Zakład Usługowy, ul. Kościńskiego 24, tel. 833 02 75. Czynnym całą dobę.

Szary do wiewiórek, Dorota Luczyk, ul. Kościelna 18, tel. 847 37 46. Zakład czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

Krematorium - biuro czynne w godz. 7-14.30. Tel. 879 47 80.

wywiezioną z Poznania, znalazła się w Warszawie, gdzie włączyła się do konspiracji. Była kurierką Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). Prawdopodobnie w 1941 r. została zatrzymana w czasie łapanki ulicznej. Mając przy sobie obciążające materiały, otruła się w czasie przewożenia do więzienia. Istnieje również druga wersja jej śmierci: wg A. Wręgi, który podaje, że zginęła w tajnej drukarni pisma NOW „Walka”, gdy Niemcy okrajyli lokal. „Słownik uczestników walki o niepodległość Polski 1939-1945 (poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej)” podaje 13 listopada 1941 r. jako prawdopodobną datę jej śmierci.

Maria Magdalena Morawska (1922-1944)

Urodziła się w Jurkowie w Wielkopolsce z rodziców Marii z Turnów i Kajetana Morawskich. Ojciec Magdy był nie tylko właścicielem majątku Jurkovo, lecz także dyplomata, wice-ministrem skarbu i działaczem organizacji rolniczych. Ze względu na stan zdrowia Magda kontynuowała naukę w Rabce w Liceum św. Teresy, natomiast maturę zdała w czasie okupacji na tajnych kompletach w Warszawie. Wychowana w domu, szkole i harcerstwie w duchu patriotycznym, włączyła się bez zwłoki do konspiracji. Została członkiem Kon-

rawska, ps. „Magda” i „Magdalena”, odznaczona Krzyżem Walecznych, została pochowana na cmentarzu Wojskowym na Powązkach, kwatery A-29.

Maria Bogumiła Radziejowska (1922-1944) RABAJEWSKA

Urodziła się w Inowrocławiu jako trzecie dziecko w wielodzietnej rodzinie Cecyli z d. Płociniak i Stefana Radziejowskich, przemysłowca. Od najmłodszych lat pogodna i wesola, bardzo koleżeńską, nieprzejętnie zdolną. Radosne lata młodzieńcze przerwał wybuch II wojny światowej. Niemcy od momentu wejścia do Poznania zaczęli realizować swój plan wywozu poznaniaków do Generalnego Gubernatorstwa. W pierwszej kolejności wywiezieni byli inteligenci, znani patriotów i działacze społeczni oraz rodziny zajmujące własne obszernie domy. Pozostawione mieszkani z całym dobytkiem zostały przeznaczane dla tzw. Niemców baltyckich, przywożonych do „Kraju Wąty” z Litwy, Lotwy i Estonii. Taki los spotkał rodzinę Radziejowskich. Zostali wywiezieni do Limanowej. Dopiero po pewnym okresie cała rodzina przeniosła się do Warszawy. Tu też Maria podjęła studia na tajnej Politechnice Warszawskiej. Jako harcerka z „kwi i koci” włączyła się niezwłocznie do konspiracji harcerskiej, a od 1940 r. została zaprzysiężona jako żołnierz ZWZ-AK. Przeszła przez szereg

RABAJEWSKA

ZMARLI W POZNANIU

Władysław WISNIEWSKI ur. 21 VII 1931, zm. 22 IV 1998; **Marta KASOWSKA** ur. 4 VI 1917, zm. 22 IV 1998; **Antonia STASIAK** ur. 30 III 1916, zm. 22 IV 1998; **Konstanty BARANOWSKI** ur. 1 I 1909, zm. 21 IV 1998; **Romana CALKA** ur. 24 II 1918, zm. 22 IV 1998; **Damuta RATAJSKA-ADAMIAK** ur. 11 IX 1951, zm. 14 IV 1998; **Józef WALICH** ur. 9 II 1921, zm. 22 IV 1998; **Helena GÓRNA** ur. 30 I 1907, zm. 22 IV 1998; **Katarzyna KASZTELAN** ur. 25 VI 1977, zm. 21 IV 1998; **Jan FORMANOWICZ** ur. 12 XII 1928, zm. 22 IV 1998; **Maria WOŹNIAK** ur. 25 I 1916, zm. 22 IV 1998; **Helena MATUSZEWSKA** ur. 12 IV 1933, zm. 22 IV 1998; **Sławiśława PACULA** ur. 2 IX 1942, zm. 22 IV 1998; **Krzysztof WIELGOSZ** ur. 11 VI 1937, zm. 23 IV 1998; **Edmund STENCEL** ur. 28 X 1914, zm. 22 IV 1998; **Miroslaw KULESZYS** ur. 5 X 1932, zm. 22 IV 1998; **Wiesława PIĘTKA** ur. 7 III 1971, zm. 22 IV 1998; **Maria BAK** ur. 14 VIII 1953, zm. 22 IV 1998; **Zofia GIERLINSKA** ur. 8 III 1930, zm. 23 IV 1998; **Halina KULIŃSKA** ur. 25 VI 1918, zm. 23 IV 1998; **Leszek FIUST** ur. 12 XI 1948, zm. 20 IV 1998; **Marian ZAKĘS** ur. 28 X 1930, zm. 22 IV 1998; **Krzysztof HADYŃSKI** ur. 16 VI 1970, zm. 15 IV 1998.

Andrzeja i Haliny z Mayów, matrzystwa Rozmiarów. Matka była działaczką PCK i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wisła, jak ją nazywały przyjaciółki, była wmużką powstańca z 1863 r., dra Romana Maya, chemika-mineraloga, znanego przemysłowca i patriotę. Na jej postawie w pewnym miał wpływ klimat panujący w domu rodzinnym. W 1936 r. po zdaniu matury w Gimnazjum ss. Urszulanek w Poznaniu, wyjechała do Belgii, a następnie do Francji dla doskonalenia języka francuskiego. To jej jednak nie wystarczało. Jako harcerka nawiązała kontakt ze skautingiem francuskim

Czekamy na pożegnania



Jeśli chcą Państwo okolicznościowym tekstem pożegnać swoich bliskich, znajomych, wspomnieć ich po latach, w rocznicę śmierci, napisać o zasługach, prężności, drodze życia - nieodpłatnie udostępnimy swoje łamy.

Wspomnienia można do nas przysyłać pod adresem: „Gazeta Wielkopolska”, ul. Kościuski 57, 61-891 Poznań - z dopiskiem „Pożegnania”. Teksty, nawet napisane ręcznie, można też przynosić do redakcji osobiście.

NEKROLOGI

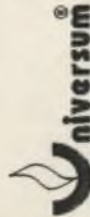
Jak zamawiać?

Od poniedziałku do piątku nekrologi na następny dzień przyjmujemy do godz. 14 w naszych biurach ogłoszeń w Poznaniu (przy ul. Kościuski 57 od godz. 8-1 przy ul. Gwarnej 13 od godz. 9). W soboty nekrologi do poniedziałkowego wydania przyjmujemy tylko przy ul. Kościuski 57 od godz. 10 do 13.

Szczerze wyrazy współczucia MICHAŁOWI CZACZKA z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy CCS i ACD



Uniuersum
Poznań, ul. Woźna 15a

czynne całą dobę
tel. 853 19 43, fax 852 93 20

IV Korespondencja



mgr Urszula Hoffmann

Poznań, dnia 19 października 1997 r. ^{IV-1}

60-313 Poznań

Wpłynęło dnia 27.10.97

L.dz. 15461 WSK 197

PT

Archiwum WSK przy Fundacji
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
Wielkie Garbary 2
87-100 T o r u ń

W oparciu o "schemat relacji WSK " przesyłam w załączeniu relację z mojej pracy konspiracyjnej w Szarych Szeregach, Ul Przemysław, drużyna "Bobry".

Zgodnie z życzeniem relację sporządziłam w formie opisowej, uwzględniając kolejne punkty schematu.

Z wyrazami szacunku

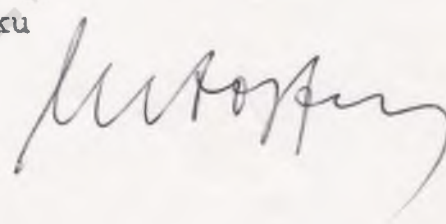
Do wiadomości :

Komisja Historyczna Kobiet

Tow. Miłośników Historii

Rynek Starego Miasta 29/31

Warszawa





FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TELEFON 271-86
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 358606-4675-132-3

10 9045 00 - 075 - 12X - 00 - 0

Dot. 15461 WSK197

Toruń, 28 X 1997 r.

Pani Urszula Hoffmann

60 - 313 Poznań

Szanowna Pani !

Dziękujemy bardzo za przesłanie do naszego Archiwum obszernej relacji, opisującej Pani działalność konspiracyjną (Szare Szeregi) i powojenną. W dziale WSK założyliśmy Pani teczkę osobową (sygnatura: 705\WSK). Prosimy jeszcze bardzo o fotografię, o ile to możliwe - z lat okupacji, a także o inne fotografie i dokumenty ilustrujące Pani uczestnictwo w Szarych Szeregach.

Dziękujemy także za kwotę nadesłaną na działalność "Memoriału gen. Marii Wittek" (10 zł.) i prosimy - oczywiście w miarę sił i możliwości - o współpracę z Memoriałem. Może udałoby się "ściągnąć" relacje od Pani koleżanek z drużyny "Bobry" czy od innych kobiet - żołnierzy z Szarych Szeregów ? Może z tej "zaprzyjaźnionej grupy", z którą organizowaliście wspólnie zajęcia sportowe ?

Jeszcze raz dziękujemy za relację i serdecznie pozdrawiamy.

Z wyrazami szacunku

Marta Czyżak

Dokumentalistka Działu WSK

Marta Czyżak.

HOFMANN Urszula



Zakład Produkcyjny w Legnicy
 TECZKA DO AKT
 SWW 1824-331 ZN-96/1

